***Zaproszenie***

**Koło Miłośników Języka Polskiego i Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Skokach**

 **zapraszają do udziału**

 **w XI Konkursie Ortograficznym o „Pióro Burmistrza”,**

**który odbędzie się 23 maja 2015, o godz. 10.00 w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy**

**w Skokach przy ul. Rogozińskiej 1B.**

**Zgłoszenia uczestników prosimy kierować:**

nietakipolskistraszny@wp.pl,

lub sekretariat@bibliotekaskoki.pl

 tel. +48 798 824 520,

 tel. +48 (61) 824 22 81.

To już jedenasta edycja Konkursu Ortograficznego, w którym mogą wziąć udział wszyscy chętni, aktualni i byli mieszkańcy miasta i gminy Skoki. W zależności od wieku, uczestnicy konkursu piszą dyktando o zróżnicowanym stopniu trudności w trzech kategoriach: uczniowie klas 4-6 szkoły podstawowej, uczniowie gimnazjum oraz uczniowie szkół średnich i dorośli. Najmłodsi oraz gimnazjaliści biorą udział w eliminacjach szkolnych. Zwycięzcy tych eliminacji przechodzą do finału. Uczniowie szkół średnich i dorośli piszą tylko dyktando finałowe. Wszystkie prace są kodowane. Po sprawdzeniu dyktand, komisja konkursowa rozkodowuje tylko te prace, które mają najmniejszą ilość błędów. W sytuacji równej ilości błędów ortograficznych o zwycięstwie, decyduje liczba błędów interpunkcyjnych. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymają pamiątkowy dyplom, natomiast zwycięzcy (w trzech kategoriach) zostaną uhonorowani nagroda specjalną – „Piórem Burmistrza”.

W konkursie nie mogą brać udziału nauczyciele języka polskiego, studenci polonistyki oraz członkowie rodzin osób organizujących konkurs.

**Zachęcamy, szczególnie uczniów szkół średnich oraz dorosłych, do udziału w konkursie. Niech chwycenie za rogi „ortograficznego byka” będzie dobrą zabawą językiem w towarzystwie miłośników polskiej ortografii.**

Poniżej przedstawiamy dyktando, z którym zmierzyli się dorośli w ubiegłorocznym

X Konkursie Ortograficznym o „Pióro Burmistrza”.

 Elżbieta Berendt

DYKTANDO

(dorośli)

(Skoki, 28 czerwca 2014 )

Chimeryczny pseudonaukowiec Grzegorz Zachariasz był potomkiem Indianina mieszkającego kiedyś na Dzikim Zachodzie. Wrócił, po nieomal dwudziestu latach pracy na półwyspie Synaj, do Żyrardowa. Ponieważ klimat był tam chorobotwórczy, postanowił wyjechać do Kielc, by móc wędrować po gołoborzach Gór Świętokrzyskich. Jadąc

z bagażami na nowe miejsce, zatrzymał się w Chełmie. Kupił od niby-Francuza pracującego w MSZ-ecie hełm austriacki i końską uprząż. Ze schroniska wziął jeżozwierza oraz zahartowanego charta i arcypospolitego kundla. Do Kielc, miasta o ponadtysiącletniej historii, przyjechał po tygodniu, gdyż dwunastocylindrowy silnik w jego francuskiej, wysłużonej półciężarówce wciąż się psuł. Tu napisał książkę o wpływie jedzenia na niełysienie. Wywnioskował, że aby mieć bujną czuprynę, warto by jadać dobrze wysmażone hamburgery, świeże małże, jaja przepiórcze i oscypki. Nagle porzucił Kielce, wsiadł w pociąg Intercity

 i przyjechał do Poznania. Ze stolicy Wielkopolski przyszedł pieszo jako pielgrzym ortograficzny do Skoków, by wziąć udział w dyktandzie. Niestety, poszło mu fatalnie. Postanowił, że za karę będzie codziennie czytał 10 stron słownika ortograficznego. Przyjedzie do Skoków za rok i na pewno wygra!

 przygotował: dr hab. Jarosław Liberek

 Instytut Filologii Polskiej UAM